

Weekend w Łambinowicach pod znakiem Turnieju Drużyn Leśnych. Harcerze pomagają też w porządkowaniu mogił [ZDJĘCIA]

Dziś trzeci i ostatni dzień harcerskiego zlotu w Łambinowicach - Turnieju Drużyn Leśnych. Warunkiem dopuszczenia do takiej rywalizacji jest posiadanie przez drużynę co najmniej kategorii leśnej w ramach możliwych: próbnej, polowej, leśnej i puszczańskiej. Prawie 50 harcerzy z Opola, Kluczborka, Głubczyc, Wołczyna, Byczyny, Zawadzkiego i Głuchołaz od piątku (06.09) bierze udział w tym turnieju.

W ramach organizowanej raz do roku rywalizacji, harcerze ubiegają się o miano Drużyny Orlej. Jak wyjaśnia przyboczny 0. Kluczborskiej Drużyny Harcerzy "Szakłak" im. Zawiszaków, Michał Topolski, na końcową ocenę wpływ ma wiele czynników.

- Jest to taki zlot wszystkich drużyn z chorągwi, które walczą o miano najlepszej. Każda drużyna musi przejść przez szereg wyzwań. Najczęściej są to różnego typu gry terenowe, ale nie tylko, bo liczy się też jakość pełnionej służby, zachowanie, także to, jak schludnie jest drużyna umundurowana i jaką ma prezencję - wymienia.

Oprócz wymienionych konkurencji, młodzież bierze także czynny udział w pracach porządkowych na terenie muzeum. Część harcerzy zajęła się sprzątnięciem obozowej drogi, inni z kolei poprawiali stan miejsc spoczynku żołnierzy.

- Jesteśmy na cmentarzu żołnierzy z I wojny światowej i wojny francusko-pruskiej. Naszym zadaniem jest porządkowanie tych nagrobków. Jeżeli widzimy, że są porośnięte mchem, no to ten mech trzeba powoli usunąć, delikatnie, żeby też nie zniszczyć tych krzyży, bo one są stuletnie i wymagają renowacji - mówi Filip Derda, drużynowy z Kluczborka.

Uczestnicy turnieju zgłębiają także swoją wiedzę podczas zwiedzania Muzeum Jeńców Wojennych. Ponadto każdy dzień zmagania kończy się harcerskim ogniskiem. Młodzież pozostanie w Łambinowicach do niedzieli (08.09).